DOI:10.17951/k.2017.24.2.9

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA
VOL. XXIV, 2 SECTIO K 2017

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

ŁUKASZ JUREŃCZYK

Polityczno-wojskowy wymiar rywalizacji między Chińską Republiką Ludową a Stanami Zjednoczonymi Ameryki w XX i XXI wieku

Politico-Military Dimension of the Rivalry Between the People's Republic of China and the United States of America in the Twentieth and Twenty-First Century

ABSTRAKT

Celem artykułu jest przedstawienie i analiza problematyki rywalizacji Chińskiej Republiki Ludowej ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki w wymiarze polityczno-militarnym w XX i XXI wieku. W tekście skupiono się na głównych obszarach tej rywalizacji. W okresie zimnej wojny relacje ChRL i USA ewoluowały od wrogości do taktycznego zbliżenia, skierowanego przeciwko wspólnemu zagrożeniu w postaci ZSRR. Po jej zakończeniu Chiny kontestują amerykańskie przywództwo hegemoniczne, które jest główną barierą dla rozszerzania przez nie wpływów. Dotychczas państwa te konkurowały głównie w Azji Wschodniej i Azji Południowo-Wschodniej, jednak wraz z rozwojem mocarstwowości Chin obszar ten rozszerza się na pozostałe regiony Azji i inne kontynenty. Główna teza artykułu zakłada, że obecnie w interesie Chin leży ukształtowanie wielobiegunowego układu międzynarodowego. W około 50-letniej perspektywie zdystansują one jednak USA i innych konkurentów, osiągając dominującą pozycję na świecie. Podstawowym paradygmatem przyjętym podczas badań jest realizm strukturalny ofensywny.

Słowa kluczowe: Chińska Republika Ludowa, Stany Zjednoczone Ameryki, Republika Chińska (Tajwan), rywalizacja polityczno-militarna

WSTĘP

Komunistyczne władze Chińskiej Republiki Ludowej, podobnie jak wcześniej dynastie cesarskie i przywódcy Republiki, dążą do odzyskania specjalnej pozycji państwa w Azji i na świecie, nawiązującej do historycznych korzeni *Pax Sinica* (Chiński Pokój). Odwołują się one do starożytnych założeń strategicznej koncepcji „trzech kręgów", która była filarem polityki Niebiańskiego Cesarstwa wobec innych

państw. Pierwszy krąg polega na dążeniu do odzyskania wszystkich rdzennie chińskich regionów zagarniętych przez mocarstwa w XIX wieku. W zasięgu drugiego kręgu leży zapewnienie bezpieczeństwa zewnętrznego państwa przez stworzenie przyjaznej lub neutralnej strefy w szerokim sąsiedztwie Chin, która rozciąga się na znaczną część Azji. Dominacja w tej strefie ma czynić Chiny najsilniejszym mocarstwem regionalnym. Krąg trzeci obejmuje resztę świata i odnosi się do globalnych aspiracji Państwa Środka [Rowiński 2011: 433]. Obecnie główną przeszkodą ChRL w realizacji powyższych założeń są Stany Zjednoczone Ameryki.

CHRL MIĘDZY ZSRR A USA

W okresie zimnej wojny na drodze ChRL do realizacji nadrzędnych celów strategicznych stał w równej mierze Związek Radziecki, co Stany Zjednoczone Ameryki. Rozłam radziecko-chiński, który rozpoczął się pod koniec lat 50. XX w., stworzył dla Stanów Zjednoczonych Ameryki szansę na wzmocnienie pozycji w globalnej rywalizacji blokowej. Zarówno ZSRR, jak i ChRL, stanowiły wtedy istotne zagrożenie dla Zachodu [Kaplan 2004: 45]. W tym czasie bardziej niebezpieczny był jednak Związek Radziecki, w związku z tym USA szukało porozumienia z wybijającymi się na samodzielność polityczną Chinami. Przełomem w relacjach między USA a ChRL było nawiązanie tzw. „dyplomacji pingpongowej" na początku lat 70. XX w. Było to możliwe dzięki zabiegom administracji prezydenta Richarda Nixona (01.1969–08.1974). USA poparło wstąpienie Chin kontynentalnych do ONZ, co nastąpiło 23 października 1971 r. Zbliżenie z ChRL było elementem realizacji tzw. doktryny Nixona. Polegała ona na poszukiwaniu dróg rozprężenia sytuacji międzynarodowej w celu ograniczenia kosztów wynikających z konieczności obrony zaprzyjaźnionych państw. Działanie to było uwarunkowane także ujawnioną podczas wojny w Wietnamie słabością Stanów Zjednoczonych Ameryki w regionie [Kaplan 1999: 154]. Do pełnego nawiązania stosunków dyplomatycznych między państwami doszło 1 stycznia 1979 r., a w marcu tego samego roku uzgodniono szczegóły dotyczące wymiany ambasadorów.

W polityce ChRL lat 70. XX w. rozpoczęła się zręczna budowa „pozycji obrotowej" w trójkącie Waszyngton–Pekin–Moskwa. Pierwszym jej etapem było okresowe, taktyczne zbliżenie z USA i szerzej z Zachodem, skierowane przeciwko ZSRR. Przywódcom ChRL „imperializm amerykański" wydał się wtedy mniej niebezpieczny niż „radziecki socjalimperializm" [Rowiński 2011: 436]. Już w latach 60. XX w. ZSRR było w Chinach postrzegane jako zagrożenie militarne, a w 1969 roku doszło nawet do konfliktu zbrojnego między państwami wzdłuż granicznej rzeki Ussuri [Ong 2002: 32]. Mimo tych okoliczności międzynarodowych alians państwa demokratycznego i maoistowskiego był zaskakujący. Z perspektywy ZSRR im bardziej przechodził on ze współpracy politycznej i gospodarczej na płaszczyznę kooperacji wojskowej, tym poważniej zagrażał światowemu pokojowi [Wójcik 1979: 220–225].

W rzeczywistości przede wszystkim zagrażał on jednak globalnej i regionalnej pozycji ZSRR. Z perspektywy chińskiej normalizacja stosunków ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki uczyniła z supermocarstwa gwaranta bezpieczeństwa ChRL przed radzieckim ekspansjonizmem i japońskim unilateralizmem [Mierzejewski 2008: 190]. Dzięki porozumieniom z USA Chiny kontynentalne wyszły z międzynarodowej izolacji. Umożliwiło im to stopniowe wygaszanie konfliktów z sąsiadami i budowę autonomicznych wpływów w różnych częściach Azji i poza nią [Rowiński 2011: 436]. Po zimnej wojnie ChRL współpracuje z oboma mocarstwami, jednak partnerstwo strategiczne buduje z Rosją, w swoistej opozycji do konkurencyjnych Stanów Zjednoczonych Ameryki [Ong 2002: 34].

ROZWÓJ CHIŃSKIEJ MOCARSTWOWOŚCI W CIENIU AMERYKAŃSKIEJ HEGEMONII

Z rywalizacji zimnowojennej zwycięsko wyszły Stany Zjednoczone Ameryki, obejmując pozycję globalnego hegemona. W nowej rzeczywistości międzynarodowej tylko one posiadały wystarczające zdolności militarne, ekonomiczne, technologiczne i instytucjonalne, konieczne do realizacji funkcji regulatora równowagi międzynarodowej [Krzykowski 2014: 286]. Po rozpadzie systemu blokowego pierwszorzędnym celem polityki USA było niedopuszczenie do pojawienia się konkurencyjnej potęgi globalnej. Szczytowym momentem hegemonicznej pozycji Stanów Zjednoczonych Ameryki były pierwsze lata XXI w. Badacze najczęściej wskazują okres pomiędzy inwazjami zbrojnymi na Afganistan i Irak [Zyblikiewicz 2004; Zakaria 2009; Ferguson 2010, za: Pawłuszko 2012: 39]. Wojny w Zatoce Perskiej, Jugosławii i Afganistanie uświadomiły społeczności międzynarodowej, że USA stało się jedynym podmiotem będącym w stanie regulować konflikty na całym globie [Kosta 2008: 206]. Wojna w Iraku w 2003 r. pokazała jednak, że hegemon nie zawsze mądrze i skutecznie realizuje tę funkcję. Niemniej jednak Stany Zjednoczone Ameryki były niekwestionowanym przywódcą Zachodu, który dominował nad resztą świata [Kuźniar 2011: 83]. Prymat Amerykanów w wymiarze globalnym był bezdyskusyjny. Jak pisał u schyłku XX w. Zbigniew Brzeziński, USA miało absolutną przewagę w czterech dziedzinach. Po pierwsze, pod względem militarnym było potęgą o bezprecedensowym, światowy zasięgu. Po drugie, pod względem ekonomicznym pozostawało główną lokomotywą światowego wzrostu gospodarczego, mimo że niekiedy wyzwania rzucały mu Japonia lub Niemcy. Po trzecie, zachowywało daleko idącą przewagę w dziedzinie najnowszych technologii. Po czwarte, w wymiarze kulturowym, mimo pewnego prymitywizmu, jego kultura była wchłaniana przez społeczności całego świata [Brzeziński 1998: 28]. Wtedy jeszcze ChRL nie mogła konkurować z USA w żadnym z powyższych obszarów.

Prezydent George H.W. Bush (01.1989–01.1993) przedstawił w Strategii Bezpieczeństwa Narodowego (National Security Strategy – NSS) z 1991 r. ideę nowego

ładu światowego, oznaczającego życie w świecie wolnym od terroru, pokojowym, sprawiedliwym i dobrze prosperującym. Według niego wiodąca rola w kształtowaniu tego ładu i tym samym globalne przywództwo miały należeć do Stanów Zjednoczonych Ameryki [The President of the United States 1991: V, 2, 13, 19, 33]. Wynikało to zarówno z ich potencjału, jak i faktu zwycięstwa w zimnej wojnie [Pastusiak 2007: 219–220]. Rola światowego hegemona jest jednak trudna, wymagająca i przede wszystkim odpowiedzialna. W erudytywny sposób opisał ją Peter Bender, wskazując, że mocarstwa światowe: „Nie mają wrogów, lecz znają tylko rebeliantów, terrorystów i państwa zbójeckie. Nie walczą, lecz karzą. Nie prowadzą wojen, lecz tworzą pokój. Są szczerze oburzone, gdy wasale nie zachowują się jak wasale. Ale mocarstwa światowe również nigdy nie mają spokoju. Tylko one dysponują potęgą i środkami, by uśmierzyć gwałtowników i uratować zagrożonych. Są stale zmuszane do działania i tylko czasami mogą sobie pozwolić na to, by odrzucić prośby, życzenia, wołania o pomoc i apele do ich przynoszącej pokój siły. Jeśli nie reagują, to ich wiarygodność znajduje się w niebezpieczeństwie; jeśli reagują zawsze, to rozdrabniają się i nadwyrężają siły" [Bender 2004: 201–202].

Jeśli Stany Zjednoczone Ameryki wycofałyby się z roli światowego hegemona, to obecnie nie miałby kto ich zastąpić. Funkcji tej nie mogłyby pełnić Europa, Chiny, świat islamski i tym bardziej podzielone ONZ. Alternatywą dla przywództwa hipermocarstwa mogłaby być nie wielobiegunowa utopia, ale globalna anarchia i barbarzyństwo [Janiak 2008: 51]. Jednocześnie amerykańskiemu przywództwu daleko jest od doskonałości. Towarzyszące mu przejawy unilateralizmu, arogancji i zaściankowości niosą ze sobą duże niebezpieczeństwo, zarówno dla świata, jak i dla USA [Nye 2002, za: Zając 2008: 60]. Hegemoniczna pozycja Stanów Zjednoczonych Ameryki niewątpliwie słabnie. W znacznym stopniu jest to wynikiem błędów popełnionych przez amerykańskie władze, m.in. podczas prowadzenia wojny z międzynarodowym terroryzmem. Aby zapewnić bezpieczeństwo sobie i swoim sojusznikom, Stany Zjednoczone Ameryki muszą stawić czoła licznym i trudnym wyzwaniom w świecie o charakterze coraz wyraźniej wielobiegunowym. Dysponują jednak coraz mniejszymi zasobami i w większym stopniu muszą się liczyć z ograniczeniami, jakich wcześniej nie doświadczały [Zyblikiewicz 2010: 52]. Jednym z takich utrudnień jest niechętna postawa aspirującej do pozycji mocarstwa globalnego Chińskiej Republiki Ludowej.

Na początku XXI wieku badacze nie mieli złudzeń co do tego, że dzieje obecnego stulecia będą w znacznej mierze zależały od polityki rosnących w siłę Chin. Według Zhiquna Zhu, Chiny stawały się potęgą zarówno gospodarczą, jak i polityczną i militarną [Zhu 2006: 1]. Podobne oceny prezentowano w polskim piśmiennictwie. Tadeusz A. Kisielewski pisał, że Chiny prawdopodobnie staną się znaczącą potęgą gospodarczą i militarną, a stanie się to na pewno, jeśli Zachód im w tym pomoże [Kisielewski 2002: 42]. Niewiele wcześniej Julian Kaczmarek napisał, że stale zwiększające się zaplecze polityczne, ekonomiczne i wojskowe Chin pozwoli im w przyszłości samodzielnie oddziaływać na sytuację międzynarodową, przynaj-

mniej w skali kontynentu [Kaczmarek 1998: 112]. Obserwując dynamiczny rozwój Chin, z czasem stawiano coraz dalej idące tezy. Przykładowo Edward Haliżak stwierdził, że osiągnąwszy status wielkiego mocarstwa – przy zachowaniu dynamiki rozwoju – Chiny wkraczają w fazę przejścia ku pozycji supermocarstwa [Haliżak 2007: 162]. Należy zwrócić uwagę, że Chiny posiadają wiele solidnych atrybutów mocarstwowości. Przede wszystkim są najludniejszym państwem na świecie, mają drugą największą gospodarką i są liderem światowego eksportu. Posiadają one ponad dwumilionową armię, która w ostatnich latach jest w szybkim tempie modernizowana oraz dysponują strategiczną bronią nuklearną. Ponadto Chiny mają stały mandat w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, silną pozycję w wielu organizacjach azjatyckich i światowych, wpływy polityczne i gospodarcze na wszystkich kontynentach oraz wiele innych atutów. Zarówno w Stanach Zjednoczonych Ameryki, jak i na całym świecie dynamiczny rozwój Chin z jednej strony budzi podziw, a z drugiej lęk. Główna obawa dotyczy nieprzewidywalności co do tego, w jaki sposób w przyszłości Chiny będą korzystać ze swojej siły i bogactwa [Zhu 2006: 1–2]. Z perspektywy chińskiej obawy te są wynikiem nieuzasadnionych uprzedzeń Zachodu wobec Chin [Yang 2009: 30–31].

Po rozłamie w bloku komunistycznym w okresie rywalizacji między Wschodem a Zachodem Chiny widziały siebie w roli trzeciego bieguna. Globalna dominacja Stanów Zjednoczonych Ameryki po zakończeniu zimnej wojny doprowadziła do wykrystalizowania się w Pekinie koncepcji wielobiegunowego ładu międzynarodowego. Ma ona polegać na pokojowym partnerstwie mocarstw regionalnych i światowych, wśród których należyte miejsce zajmowałoby Państwo Środka [Ostaszewski 2008: 251]. Jest to zgodne z głównymi założeniami funkcjonowania chińskiej cywilizacji, a także podstawami jej kultury strategicznej. Przeważają w nich wartości, takie jak pokój, harmonia i równowaga, a rozwiązania dyplomatyczne są nadrzędne w stosunku do działań zbrojnych [Balcerowicz 2012: 396]. Dynamiczny rozwój ChRL we wszystkich płaszczyznach skłania jednak do wniosku, że ład wielobiegunowy będzie istniał tylko w okresie przejściowym. Czas ten pozwoli Chinom na zwiększanie swojego potencjału i sukcesywne dystansowanie pozostałych biegunów. Ostatecznym celem będzie uzyskanie hegemonicznego statusu w wymiarze globalnym.

Ciekawy scenariusz rozwoju stosunków między Chinami, Rosją i NATO, zważywszy na obecną sytuację geopolityczną, przed kilkunastu laty przedstawił Tadeusz A. Kisielewski. Założył on, że w całej dającej się przewidzieć przyszłości Chiny nie staną się supermocarstwem. Pomimo wszelkich barier ekonomicznych i społecznych miały się przekształcić w mocarstwo regionalne w wymiarze gospodarczym, co niewątpliwie już się dokonało. Uważał on wtedy, że nawet przy średnim tempie rozwoju społeczno-gospodarczego Chiny byłyby wystarczająco silne, aby zdominować Rosję, zważywszy na potencjały obu państw. Jednocześnie antycypował, że gdyby dominacja ta przerodziła się w decydujący konflikt, jedynym ratunkiem dla Rosji byłaby pomoc Stanów Zjednoczonych Ameryki i NATO [Kisielewski 2002: 49]. Współcześnie scenariusz ten pozornie wydaje się mało prawdopodobny,

zważywszy na narastający konflikt Rosji z NATO. Nie jest jednak wykluczone, że obecna postawa Rosji wobec Sojuszu Północnoatlantyckiego w pewnym stopniu jest pochodną rywalizacji między Chinami a Zachodem, w której ChRL traktuje Rosję instrumentalnie. Perspektywicznie powyższy scenariusz może się ziścić, ponieważ Rosja jest zbyt słaba, aby samodzielnie zahamować ekspansję Chin w regionie. Jednym z kierunków tej ekspansji stanie się bogata w surowce naturalne Syberia. Objęcie kontroli nad tym obszarem byłoby dla ChRL ważnym zapleczem do budowy pozycji supermocarstwa światowego. Z tego względu interesy bezpieczeństwa Rosji i Stanów Zjednoczonych Ameryki mogą znaleźć wspólny mianownik w postaci zagrażających im Chin kontynentalnych. Bezdyskusyjnie rywalizacja między USA i ChRL o wpływy polityczne, w których tle znajdują się interesy ekonomiczne i energetyczne, przybiera na sile. Ma ona miejsce nie tylko w Azji, lecz także w Afryce, Ameryce Południowej, Europie i Arktyce.

WZROST POTĘGI MILITARNEJ CHRL I POCZUCIA SIŁY WOBEC USA

Strategia wojskowa ChRL po zimnej wojnie niezmiennie polega na tzw. „aktywnej obronie". Oznacza ona, że Chiny realizują politykę obronną, tak więc wystrzegają się ataku jako pierwsze, jednak jednocześnie dążą do perfekcji w przygotowaniu odpowiedzi na ewentualną agresję [Ministry of National Defence 1998: 2]. Należy zaznaczyć, że władze tego państwa kierują na zewnątrz dwuznaczne sygnały, co jest stałym elementem chińskiej myśli strategicznej i ma zmylić potencjalnych i realnych przeciwników. Zamierzona niejasność i zwodniczość zarówno samej strategii, jak i postępowania w środowisku międzynarodowym daje Chinom czas potrzebny na rozwój potencjału wojskowego i maksymalizuje liczbę opcji działania w przyszłości [Koziej 2008: 98]. Inaczej jest ze strategią i polityką bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych Ameryki, która jest bardziej przewidywalna. Jeśli chodzi o budżet obronny, to ChRL sukcesywnie go zwiększa, natomiast nakłady USA na obronę ulegają istotnym wahaniom, w zależności od potrzeb i międzynarodowych okoliczności. O ile Stany Zjednoczone Ameryki zredukowały wydatki obronne między 1991 a 1998 rokiem z 516,5 mld dol. do 374,7 mld dol., o tyle w okresie prowadzenia wojny z terroryzmem zaczęły je dynamicznie zwiększać z 408,8 mld dol. w 2001 r. do szczytowych 716,9 mld dol. w 2008 r. W kolejnych latach rozpoczął się proces stopniowej redukcji budżetu obronnego USA, który w 2015 r. wyniósł 581 mld dol. [*Defense Spending Budget* 2015]. Zgodnie z zapowiedziami polityków redukcje mają być kontynuowane przynajmniej do 2022 roku [Mazurek 2012: 93, 98, 102], jednak może to ulec zmianie w zależności od okoliczności międzynarodowych. Jak wspomniano, budżet obronny ChRL systematycznie wzrastał i w 2015 r. osiągnął poziom 155,6 mld dol. [*Defense Spending Budget* 2015]. W przypadku budżetu obronnego Chin są to szacunkowe dane, ze względu na jego częściowe utajnienie. W rzeczywistości poziom wydatków wojskowych ChRL mógł nawet przekroczyć

200 mld dol. Mimo wszystko nadal byłaby to kwota znacząco mniejsza od nakładów na zbrojenia USA, jednak dla porównania budżet obronny Rosji miał wynieść w analogicznym roku zaledwie 46,6 mld dol. [*Defense Spending Budget* 2015].

W programie rozwoju Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej zaznaczono dwie główne cezury czasowe. Do 2010 r. zapowiedziano pełną mechanizację, natomiast do 2020 r. zinformatyzowanie jej struktur. Następnym krokiem ma być osiągnięcie przez siły morskie Chin statusu oceanicznego [Balcerowicz 2012: 399]. W tym celu Chiny rozpoczęły program budowy lotniskowców i atomowych łodzi podwodnych. Ponadto znaczne środki inwestują między innymi w prace rozwojowe nad samolotami piątej generacji, wysoce precyzyjnymi rakietami i torpedami oraz bronią cybernetyczną [Cohen 2016: 128]. Zdając sobie sprawę z przewagi technologicznej armii Stanów Zjednoczonych Ameryki, Chińczycy przede wszystkim koncentrują się na jej słabościach. Interesujący jest fakt, że dają Amerykanom do zrozumienia, że są świadomi istnienia w ich wojsku wrażliwych punktów i potrafią je precyzyjnie zaatakować. Przykładowo w styczniu 2007 r. demonstracyjnie zniszczyli rakietą własnego satelitę meteorologicznego. Zachwiało to amerykańskim myśleniem o bezpieczeństwie, ponieważ zbudowanie przez ChRL większej ilości pocisków rakietowych tego typu umożliwiłoby im zniszczenie satelitów w niskiej orbicie okołoziemskiej, od których armia amerykańska jest wysoce uzależniona [MacDonald 2008: 3]. Ponadto Chińczycy od lat przeprowadzają ataki cybernetyczne na serwery instytucji obronnych USA. Ma to pokazać Amerykanom, że są w stanie sparaliżować systemy informatyczne i komunikacyjne ich armii, bez których nie będzie ona w stanie skutecznie działać. Innym przykładem jest wynurzanie się chińskich łodzi podwodnych w pobliżu amerykańskich okrętów wojennych i lotniskowców. Oznacza to, że byliby w stanie w sposób niepostrzeżony storpedować je i zatopić. Działania te mają wystraszyć amerykańskie władze i przekonać je, że muszą się liczyć ze stanowiskiem ChRL. W najnowszej białej księdze obrony narodowej, nazwanej Strategią Wojskową Chin (China's Military Strategy) wskazano cztery główne obszary rozwoju armii, tj. na morzach i oceanach, w przestrzeni kosmicznej, przestrzeni cybernetycznej i siłach nuklearnych [Ministry of National Defence 2015: 13]. W obliczu tych procesów Stany Zjednoczone Ameryki wyraziły w aktualnej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego istotne zaniepokojenie szybką modernizacją chińskiej armii [The President of the United States 2015: 3].

Po zakończeniu zimnej wojny część amerykańskich elit politycznych, głównie ze środowisk neokonserwatywnych, uważało, że Chiny od razu staną się głównym rywalem USA. Wraz z rozpoczęciem wojny z międzynarodowym terroryzmem większość z nich odeszła jednak od tego stanowiska [Fukuyama 2006: 65]. Wraz z obserwacją rozwoju potęgi ChRL amerykańskie elity są jednak coraz bardziej przekonane o nieuchronności tej konfrontacji. Chiny jednakże prezentują pragmatyczne podejście do kwestii bezpieczeństwa globalnego. Aktualnie nie próbują jeszcze odgrywać w tym zakresie pierwszoplanowej roli, zadowalając się utrzymaniem pozycji mocarstwa regionalnego z pewnymi interesami wykraczającymi poza region. Wynika to ze

strategicznego balansowania między dwoma kluczowymi celami narodowymi, tj. rozwojem i bezpieczeństwem. Chińskie władze nieustannie podkreślają znaczenie stabilnego środowiska międzynarodowego. Ma ono umożliwić ChRL realizację programu modernizacji i rozwoju państwa oraz budowy „harmonijnego społeczeństwa" (*hexie shehui*). Z tego względu w wymiarze globalnym Chiny unikają otwartej konfrontacji z głównymi mocarstwami, w tym ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki. W wymiarze regionalnym natomiast coraz częściej próbują pełnić rolę ważnego kreatora, stabilizatora i regulatora ładu pokojowego [Gacek 2011: 449]. Pekinowi udało się wykreować wizerunek pokojowego i konstruktywnego mocarstwa, mimo znaczącego zwiększania budżetu wojskowego i łamania podstawowych praw człowieka [Zhu 2010: 230]. Stało się tak między innymi dzięki radykalnemu wzrostowi zaangażowania w ostatnich latach w operacje pokojowe realizowane pod auspicjami ONZ [Gill, Huang 2009:1]. Czasem obserwujemy jednak odstępstwa od tej reguły, szczególnie jeśli pewien poziom destabilizacji któregoś z państw czy regionów mógłby umożliwić Chinom rozwój lub ugruntowanie własnych wpływów, albo pozwoliłby „szachować" rywali. Dotyczy to między innymi przyzwalania przez lata na destabilizacyjne działania władz Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, grożących zarówno sąsiedniej Republice Korei i Japonii, jak również Stanom Zjednoczonym Ameryki. Podobnie było z cichym wspieraniem przez wiele lat programu atomowego Iranu, państwa szczególnie wrogiego Stanom Zjednoczonym Ameryki i ich najbliższemu sojusznikowi w regionie – Izraelowi [Feng 2011: 137]. Niemniej jednak bezpieczeństwo i stabilizacja są warunkami rozwoju, dlatego w dokumentach strategicznych Chiny przede wszystkim eksponują założenia o charakterze pozytywnym, pasywnym, kooperacyjnym, otwartym i pokojowym [Koziej 2008: 98]. Podkreślają znaczenie pokojowego rozwoju, uwzględniającego interesy zarówno własnych obywateli, jak i społeczności innych państw. Akcentują zasady suwerennej równości i niezależności wszystkich państw oraz nieingerencji w ich wewnętrzne sprawy. Tym samym popierają prawo wyboru przez każde państwo własnej drogi rozwoju społeczno-ekonomicznego. Podkreślają defensywny charakter własnej polityki obronnej. Zapewniają, że nie uczestniczą w wyścigu zbrojeń i nie stanowią zagrożenia militarnego dla sąsiadów. Nie widzą również potrzeby rozmieszczania baz własnymi siłami zbrojnymi w innych państwach [Ministry of National Defence 2015]. Należy jednak zaznaczyć, że po pierwsze, jest to stan obecny, który po znaczącym wzroście siły może ulec i zapewne ulegnie zmianie, a po drugie, w pewnej mierze ma on wymiar propagandowy, jak na przykład sofistyczne deklaracje o nieuczestniczeniu w wyścigu zbrojeń.

Mimo wspomnianej wcześniej powściągliwości władz chińskich w ostatnich latach dostrzegalny jest wzrost woli odgrywania przez ChRL większej roli w rozwiązywaniu problemów globalnych. W dużej mierze wynika to ze sprzeciwu wobec rozwiązań narzucanych reszcie świata przez Stany Zjednoczone Ameryki. Przede wszystkim jednak jest to warunkowane wzrostem poczucia siły. W wydanych w ostatnich latach białych księgach obronności Chin historyczne poczucie upokorzenia przez światowe

mocarstwa ustępuje wierze we własną potęgę [Balcerowicz 2012: 395–398]. Z tych względów Chiny coraz aktywniej uczestniczą w tworzeniu mechanizmów bezpieczeństwa regionalnego i, jak wcześniej wspomniano, angażują się w misje pokojowe ONZ. Częściej prowadzą zaawansowane manewry i ćwiczenia wojskowe z armiami innych państw, a ich flota wojenna jest bardziej aktywna na wodach Pacyfiku [Gacek 2009: 166]. Wraz z rozwojem siły militarnej Chin z pewnością będzie wzrastała ich odpowiedzialność za międzynarodowe bezpieczeństwo. Jednocześnie ChRL będzie rozszerzała strefę wpływów politycznych. Jednym z perspektywicznych sposobów tego działania będzie zapewne organizacja sojuszu o charakterze wojskowym, w którym będą zajmować dominującą pozycję.

USA JAKO BARIERA CHIŃSKIEJ EKSPANSJI W AZJI WSCHODNIEJ I AZJI POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ

Najpoważniejsze wyzwania dla chińskiej strategii i polityki bezpieczeństwa wobec Azji Wschodniej i Azji Południowo-Wschodniej rzucają Stany Zjednoczone Ameryki. Przede wszystkim ograniczają one możliwości działań Chin wobec Tajwanu, który przez Pekin jest traktowany jako zbuntowana prowincja. Przyłączenie Republiki Chińskiej do ChRL jest jednym z najważniejszych celów polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Państwa Środka na najbliższe dekady [Koziej 2008: 98]. Dla Chin Tajwan ma kluczowe znaczenie z punktu widzenia interesów bezpieczeństwa i mocarstwowych ambicji. Dla Stanów Zjednoczonych Ameryki stanowi z kolei element stabilizujący region i bufor strategiczny wobec wzrostu potęgi ChRL [Drozd 2011]. Problem Tajwanu ma w stosunkach ChRL–USA długą historię. Po zwycięstwie nad nacjonalistycznymi siłami Kuomintangu dowodzonego przez Czang Kaj-szekę przywódca Komunistycznej Partii Chin Mao Zedong proklamował 1 października 1949 r. utworzenie Chińskiej Republiki Ludowej. Utrata czołowego sojusznika w Azji i pojawienie się na jego miejscu komunistycznego „kolosa" było poważnym ciosem dla pozycji w regionie Stanów Zjednoczonych Ameryki [Polit 2004: 95]. Oddziały Kuomintangu, a wraz z nimi miliony cywilów ewakuowały się na Tajwan. Czang Kaj-szek proklamował tam powstanie Republiki Chińskiej, ogłaszając ją jedyną legalną reprezentacją Chin. Ponieważ rząd w Pekinie nie zaakceptował powstania drugiego państwa chińskiego, Stany Zjednoczone Ameryki udzieliły gwarancji bezpieczeństwa rządowi w Tajpej. Aby były one realne, w 1950 r. na Tajwan wysłano wojska amerykańskie. Gwarancje sformalizowano w grudniu 1954 r., kiedy podpisano Traktat chińsko-amerykański o wzajemnej obronie. W latach 1954–1955 i 1958 miały miejsce dwa kryzysy w Cieśninie Tajwańskiej, które zagroziły wybuchem wojny między ChRL a Tajwanem i USA.

Jak wspomniano powyżej, w 1971 r. dzięki zgodzie Waszyngtonu ChRL została przyjęta do ONZ. Automatycznie uzyskała ona miejsce stałego przedstawiciela w Radzie Bezpieczeństwa. Odbyło się to kosztem interesów Republiki Chińskiej,

ponieważ przedstawiciel Pekinu zastąpił delegata rządu w Tajpej. 1 stycznia 1979 r. prezydent Jimmy Carter (01.1977–01.1981) oświadczył, że rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki potwierdza, że „są jedne Chiny, a Tajwan jest częścią Chin" [Ts'ai 2013: 31]. Waszyngton wykluczał jednak możliwość siłowego przyłączenia Tajwanu przez ChRL. W związku z tym USA kontynuowało program sprzedaży broni Republice Chińskiej. 17 sierpnia 1982 r. administracja prezydenta Ronalda Reagana (01.1981–01.1989) zawarła porozumienie z władzami ChRL polegające na tym, że poziom dostaw broni na Tajwan nie miał przekraczać tego z lat 70. XX w. Następny prezydent, George H.W. Bush, zdecydował jednak o wzmocnieniu wojskowym Tajwanu, sprzedając mu w 1992 r. 150 samolotów wielozadaniowych F-16. Przygotowywany w 1996 r. przez ChRL desant na Tajwan spotkał się z kolei ze zdecydowaną reakcją prezydenta Billa Clintona (01.1993–01.2001), który zdecydował o wysłaniu w rejon konfliktu dwóch lotniskowców. Podczas wizyty w Pekinie w czerwcu 1998 r. zapewnił on jednak władze ChRL, że popiera koncepcję jednych Chin, ale pod warunkiem realizowania jej drogą pokojową. Po kryzysie rakietowym z 1996 r. władze w Pekinie zrozumiały, że Amerykanie są gotowi bronić wyspy. Z tego względu w procesie modernizacji armii skupiły się na pozyskiwaniu zasobów militarnych potrzebnych z jednej strony do zastraszania Tajwanu, a z drugiej do odstraszania Stanów Zjednoczonych Ameryki [Holmes, Yoshihara 2008: 36].

W kolejnych latach sprawujący urząd prezydenta Republiki Chińskiej Chen Shui-bian (05.2000–05.2008) realizował politykę tzw. „nowego nacjonalizmu". Wrogo reagowały na to władze ChRL, coraz częściej demonstrując w regionie swoją siłę militarną. W związku z tym administracja George'a W. Busha (01.2001–01.2009) widziała w Chinach kontynentalnych bardziej strategicznego konkurenta niż strategicznego partnera. Z tego względu amerykański prezydent zdecydował w kwietniu 2001 r. o sprzedaży Tajwanowi uzbrojenia wartego 4 mld dol., a w październiku 2008 r. kolejnej transzy uzbrojenia wartej 6,4 mld dol. Decyzje te pogłębiły napięcia w stosunkach Waszyngtonu z Pekinem. Dodatkowo potęgowały je oficjalne deklaracje rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki, że ewentualna wojna między ChRL a Tajwanem doprowadzi do wojny między ChRL a USA. Gratulacje George'a W. Busha dla przedstawiciela Kuomintangu Ma Ying-jeou (05.2008–05.2016), który zwyciężył w wyborach prezydenckich na Tajwanie, doprowadziły nawet do czasowego zamrożenia stosunków dyplomatycznych i zawieszenia kontaktów wojskowych między ChRL a USA [Drozd 2011].

Odmrożenie stosunków dwustronnych nastąpiło dopiero w lipcu 2009 r., czyli już w okresie prezydentury Baracka Obamy (01.2009–01.2017). W ostatnich latach doszło także do pewnego rozładowania napięcia między ChRL a Republiką Chińską. Podpisały one wiele porozumień, m.in. w zakresie współpracy handlowej, kulturalnej i edukacyjnej. Zaskakujące było to, że ChRL nie sprzeciwiła się zaproszeniu Tajwanu w kwietniu 2009 r. do udziału w charakterze obserwatora w spotkaniach Światowej Organizacji Zdrowia (*World Health Organization* – WHO). Stanowiło to przełom, ponieważ ChRL od momentu powstania zabiegała o monopol reprezento-

wania Chin w społeczności międzynarodowej. Zbliżenie na linii Tajwan–ChRL–USA mogło mieć jednak dla każdej ze stron charakter taktyczny. O trwałości konfliktu świadczy chociażby utrzymywanie przez ChRL około tysiąca pocisków balistycznych wycelowanych w Tajpej, czy realizacja przez USA obiecanej transzy dostaw sprzętu wojskowego dla Tajwanu [Drozd 2011]. Dzięki amerykańskim gwarancjom bezpieczeństwa Republika Chińska nadal stanowi samodzielny organizm polityczny, mimo że przez większość społeczności międzynarodowej nie jest uznawana za odrębne państwo.

W okresie zimnej wojny nie tylko Tajwan był źródłem konfliktów w Azji między ChRL a USA. Żołnierze amerykańscy i chińscy stawali naprzeciw siebie również podczas działań wojennych. Przede wszystkim walczyli po przeciwnych stronach w wojnie w Korei i w wojnach w Indochinach. ChRL odgrywała wtedy rolę kluczowego „zbrojnego ramienia" ZSRR w walce z USA w Azji Wschodniej i Azji Południowo-Wschodniej. Jak wspomniano, relacje między ZSRR i ChRL uległy później znacznemu pogorszeniu. Niemniej jednak do końca lat 60. XX w. Chińska Republika Ludowa, niezależnie czy jako sojusznik, czy rywal ZSRR, stanowiła znaczne zagrożenie dla interesów Stanów Zjednoczonych Ameryki w Azji [Kaplan 2004: 45].

Warto zwrócić również uwagę na podejście Stanów Zjednoczonych Ameryki do rywalizacji japońsko-chińskiej. W pierwszej połowie XX w. Waszyngton opowiadał się za „dobrymi Chinami" zagrożonymi przez ekspansywną „złą Japonię". W drugiej połowie XX w. sytuacja wyglądała odwrotnie. Japończycy byli postrzegani w USA jako pokojowo nastawieni demokraci, a Chińczycy – komunistyczne zagrożenie militarne. Z tego względu po II wojnie światowej Waszyngton skupił się na zacieśnianiu strategicznego sojuszu z Tokio. Polityka ta była kontynuowana również po zakończeniu zimnej wojny, co odbywało się kosztem relacji z Pekinem. Chiny postrzegały jednak sojusz między USA i Japonią za skuteczną zaporę dla militaryzmu sąsiedniego rywala. Udzielone Japonii amerykańskie gwarancje bezpieczeństwa miały na celu ograniczenie rozwoju jej własnego potencjału wojskowego. Istotnie zmieniło się to jednak w okresie wojny z międzynarodowym terroryzmem. Japonia zdecydowanie poparła działania zbrojne USA, w zamian za co Waszyngton afirmował jej aspiracje powrotu do „normalności państwowej" w wymiarze wojskowym. Japonia stopniowo zaczęła wchodzić na drogę pełnej militaryzacji i wypracowania własnej doktryny obronnej. Chiny postrzegają to za zagrożenie i potencjalną przyczynę destabilizacji sytuacji w regionie [Mondry 2010: 216–222]. Wynika to z faktu, że stosunki między państwami są nieufne i napięte.

Dla Chin naturalnym kierunkiem ekspansji jest obszar Azji Południowo-Wschodniej. Próbują one umocnić własną pozycję w regionie i ograniczyć w nim wpływy amerykańskie. ChRL przede wszystkim pogłębia integrację gospodarczą z tamtejszymi państwami skupionymi w Stowarzyszeniu Narodów Azji Południowo-Wschodniej (*Association of South-East Asian Nations* – ASEAN). Ważnym wydarzeniem było wejście w życie w 2010 r. układu o wolnym handlu między ChRL a ASEAN. Zacieśnianie współpracy gospodarczej tych nierównych partnerów ma być dla Chin

drogą do rozszerzania wpływów politycznych i w przyszłości dominacji politycznej. Barierą tej współpracy są jednak liczne konflikty między partnerami. Najpoważniejszym z nich są sporne roszczenia Chin, Tajwanu, Filipin, Wietnamu, Malezji i Brunei o zlokalizowane na Morzu Południowochińskim Wyspy Paracelskie, Spratly i in. [Sutter 2008: 45]. Same wyspy nie mają tak dużego znaczenia jak możliwość uzyskania dzięki nim dostępu do zasobów mineralnych i łowisk na akwenie oraz ważnych szlaków handlowych. W 2016 r. na Morzu Południowochińskim doszło do groźnego incydentu militarnego między USA a ChRL. Było to konsekwencją decyzji Międzynarodowego Sądu Arbitrażowego, który poparł skargę Filipin przeciwko ChRL, która uniemożliwiała filipińskim rybakom korzystanie z łowisk przy rafie Scarborough. Sąd orzekł, że żadna z raf i sztucznych wysp chińskich nie uprawnia Pekinu do 200-milowej wyłącznej strefy ekonomicznej na akwenie. Podważył również roszczenia Chin do Morza Południowochińskiego na podstawie przesłanek historycznych. Chiny nie przyjęły decyzji sądu arbitrażowego i zwiększyły aktywność swojej floty wojennej. Na wody w pobliżu Wysp Paracelskich wpłynął amerykański niszczyciel, którego obecność była demonstracją poparcia roszczeń państw regionu przeciwko ChRL i sprzeciwu wobec prób ograniczania swobody żeglugi. Działanie USA było zgodne z zapisami NSS z 2015 r., w której Waszyngton zadeklarował, że nie zgodzi się na stosowanie przez ChRL zastraszenia w rozwiązywaniu sporów terytorialnych [The President of the United States 2015: 4]. W odpowiedzi załogi dwóch chińskich okrętów wojennych wezwały jednostkę amerykańską do wycofania się. Władze w Pekinie określiły wtedy postawę Waszyngtonu jako bezprawną i prowokacyjną [Spetalnick, Ali 2016]. Konflikt nie został zażegnany i w niedalekiej przyszłości z pewnością nastąpią jego kolejne odsłony.

Dla państw ASEAN Stany Zjednoczone Ameryki są pożądanym partnerem. Mogą one bowiem stanowić przeciwwagę w regionie dla ekonomicznej, politycznej i militarnej ekspansji Chin [Rączkiewicz 2011: 184–185]. Należy jednak podkreślić, że na obszarach kluczowego zainteresowania, do jakich niewątpliwie zalicza się Morze Południowochińskie, Chiny nie są gotowe na poważniejsze ustępstwa. W obronie zlokalizowanych tam interesów będą posługiwać się groźbą użycia siły, a wraz ze wzrostem potęgi militarnej może także dojść do jej faktycznego użycia [Chun 2016: 23]. W Strategii Wojskowej Chin wskazano, że wzrost amerykańskiej obecności w Azji Wschodniej i Azji Południowo-Wschodniej oraz wzmacnianie ich sojuszników w tych regionach jest dla Chin jednym z głównych zagrożeń strategicznych [Ministry of National Defence 2015: 3]. Zwiększanie potęgi militarnej Chin na tych obszarach ma zniechęcić Stany Zjednoczone Ameryki od interweniowania, nawet w sytuacji bezpośredniego zagrożenia ich interesów [Mahnken 2012: 4]. Obecnie mamy do czynienia z potencjalnym zagrożeniem bezpieczeństwa USA przez jedno z państw regionu – Koreę Północną, która posiada głowice jądrowe i zaawansowany program budowy rakiet balistycznych dalekiego zasięgu. Mimo to Stany Zjednoczone Ameryki odkładają w czasie możliwość przeprowadzenia interwencji zbrojnej w tym państwie, ponieważ sprzeciwiają się temu Chiny.

POSTAWA PEKINU WOBEC POLITYKI MILITARNEJ WASZYNGTONU

Do rywalizacji w wymiarze polityczno-wojskowym między ChRL a USA dochodzi nie tylko w Azji Wschodniej i Azji Południowo-Wschodniej, ale również w innych regionach świata. Należy jednak podkreślić, że globalne interesy w tym zakresie na razie mają tylko Stany Zjednoczone Ameryki, które przykładowo w 2005 r. posiadały 766 baz wojskowych w 40 państwach [Pawłuszko 2012: 39]. Niemniej jednak Chiny dynamicznie rozwijają swoje wpływy polityczne w kolejnych regionach Azji, a w pewnym stopniu również na innych kontynentach. Należy się spodziewać, że w przyszłości będzie temu towarzyszył rozwój wpływów w płaszczyźnie militarnej. To z kolei będzie powodować jeszcze poważniejsze scysje między ChRL a USA. Wcześniej stosunki amerykańsko-chińskie zaostrzyły się na przykład z powodu nalotów NATO na Jugosławię w 1999 r., którym Pekin jednoznacznie się sprzeciwiał. 7 maja 1999 r. amerykański bombowiec B-2 omyłkowo zbombardował chińską ambasadę w Belgradzie, identyfikując ją jako obiekt przeznaczony do komunikacji wojskowej armii serbskiej. W wyniku incydentu śmierć ponieśli trzej obywatele ChRL. W Chinach spekulowano, że był to celowy atak, jednak nie znaleziono dowodów potwierdzających te przypuszczenia. Niemniej jednak w odwecie Chińczycy dopuścili się aktów wandalizmu wobec budynku amerykańskiej ambasady w Pekinie [Daalder, O'Hanlon 2000: 147].

Po zamachach terrorystycznych w Stanach Zjednoczonych Ameryki z 11 września 2001 r. władze ChRL zdecydowały się poprzeć prowadzoną przez Amerykanów wojnę z międzynarodowym terroryzmem. Decyzję tę przede wszystkim motywowały obawy Pekinu o wejście w izolację międzynarodową w wyniku ewentualnej odmowy udzielenia tego poparcia. Ponadto chińskie władze zmagają się ze zjawiskiem terrorystycznym na obszarze własnego państwa [Rowiński 2002: 138]. Szczególnie newralgiczna jest autonomiczna prowincja Xinjiang, której niestabilność zagraża spójności ChRL. W większości zamieszkują ją społeczności turkojęzycznych muzułmanów. Dominują wśród nich Ujgurzy, stanowiący ok. 50% populacji prowincji. W przeważającej mierze są oni niechętnie lub wrogo nastawieni do rządu w Pekinie [Potulski 2015: 200]. Tamtejsi bojownicy otrzymywali wsparcie od islamskich fundamentalistów z różnych części Azji, w tym od afgańskich talibów. Stany Zjednoczone Ameryki przeprowadziły operację wojskową w Afganistanie przeciwko talibom, co powinno być zgodne z interesami bezpieczeństwa ChRL. Chińskie władze słusznie obawiają się jednak, że celem USA jest zwiększenie wpływów w regionie, aby móc kontrolować zachodzące tam procesy. Mogłoby to również wzmocnić ich międzynarodową legitymację do ingerencji w wewnętrzne sprawy Chin w Xinjiang czy w Tybecie, gdzie są nagminnie łamane podstawowe prawa człowieka [Koziej 2008: 99]. Obawy te są zasadne, ponieważ Waszyngton od dekad wzywa komunistyczne władze do poszanowania odmienności kulturowej Tybetańczyków [Ali 2008: 156]. Wspiera również ruchy demokratyczne w Chinach właściwych. Kwestia demokracji i praw człowieka rodzi poważne napięcia w rela-

cjach USA–ChRL, dlatego Waszyngton czasem zachowuje wstrzemięźliwość w tej materii, jak miało to miejsce w przypadku Rewolucji Parasolek w Hong Kongu w 2014 roku [Wan 2016: 111–112].

Dyskusyjna jest polityka Chin wobec Afganistanu i Pakistanu, w których Stany Zjednoczone Ameryki istotnie zaangażowały się militarnie. Według danych amerykańskiego wywiadu, realizując własne interesy Pekin wspiera różne podmioty w obu tych państwach, nie tylko oficjalne władze w Kabulu i Islamabadzie. Chiny są nawet oskarżane o dostarczanie broni dla afgańskich i pakistańskich talibów [Woodward 2010: 2015–2016]. Jeśli doniesienia te są prawdziwe, to Pekinowi może zależeć na porażce Stanów Zjednoczonych Ameryki, która doprowadziłoby do ograniczenia ich wpływów w regionie. Jest to możliwe, ponieważ obszar ten graniczy ze szczególnie ważnym pod względem energetycznym regionem Azji Centralnej. Przechodzi tam również droga „jedwabnego szlaku", który Chiny chcą odtworzyć. Porażka Amerykanów w Afganistanie obniżyłaby również ich wiarygodność polityczno-militarną wśród wspierających ich państw. Dla Chin jest to szczególnie ważne z tego względu, że USA skutecznie włączyło do współpracy w zwalczaniu międzynarodowego terroryzmu państwa ASEAN. Również w kontekście walki przeciwko ISIS Chiny nie wykazują chęci wsparcia stworzonej przez Amerykanów koalicji antyterrorystycznej. Bliżej jest im do Rosji politycznie i militarnie wspierającej Bashara al-Assada [Wan 2016: 109].

W ostatnich latach władze w Pekinie kontestowały wiele innych działań USA w płaszczyźnie militarnej. Przykładowo zdecydowanie sprzeciwiały się bezprawnej i nieuzasadnionej politycznie amerykańskiej agresji na Irak. Jeszcze poważniejszy opór Komunistyczna Partia Chin manifestuje przeciwko realizowanemu przez Waszyngton programowi tarczy antyrakietowej. Chińczycy obawiają się, że zaawansowany system przeciwrakietowy USA podważy wiarygodność ich odstraszania nuklearnego. Ponadto rozciągnięty nad terytorium Tajwanu może zdewaluować wartość strategiczną posiadanych przez Chiny konwencjonalnych rakiet średniego i krótkiego zasięgu [Ali 2008: 88; Koziej 2008: 98]. Faktycznie skuteczna realizacja przez Stany Zjednoczone Ameryki programu tarczy antyrakietowej doprowadzi do naruszenia równowagi strategicznej między USA, Rosją i Chinami. Uzyskana przez Amerykanów przewaga może z kolei prowadzić do dalszej militaryzacji ich polityki i unilateralizacji działań [Hołdak 2006: 118]. Sytuacja taka byłaby szkodliwa zarówno dla konkurentów USA, w tym ChRL, całej społeczności międzynarodowej, jak i samego hipermocarstwa. Wynika to z faktu, że polityka Waszyngtonu najczęściej przynosi pozytywne rezultaty, gdy jest prowadzona w ramach tzw. miękkiej siły i współpracy wielostronnej [Zyblikiewicz 2004: 475]. Prezydent Donald Trump zadeklarował w kampanii prezydenckiej bardziej zdecydowaną postawę USA wobec oponentów, w tym zagrażającej ich pozycji ChRL. Jego retoryka w pewnym stopniu uległa jednak zmianie po ogłoszeniu wyników wyborów. Nie da się jeszcze jednoznacznie ocenić, jaka będzie postawa nowej administracji wobec dynamicznie rozwijających się Chin.

ZAKOŃCZENIE

Obecnie Chiny są niekwestionowanym mocarstwem gospodarczym i finansowym. Dzięki realizowanym programom modernizacji i wdrażania nowoczesnych technologii stopniowo stają się również mocarstwem technologicznym i militarnym. Utrzymywanie szerokiej sieci kontaktów dyplomatycznych czyni je również mocarstwem dyplomatycznym [Brunet, Guichard 2011: 25–36]. Zważywszy na dysproporcję demograficzną i tendencje rozwojowe, gospodarka chińska wielkością dość szybko zdystansuje amerykańską. Znacznie dłużej będzie trwało wzmacnianie pozycji politycznej i militarnej ChRL wobec USA. Proces ten będzie jednak sukcesywnie postępował, a Stany Zjednoczone Ameryki będą miały coraz mniejsze możliwości ograniczania ekspansji Chin. Obecnie kształtuje się wielobiegunowy ład globalny, w którym Stany Zjednoczone Ameryki będą stopniowo traciły dominującą pozycję. Podobnie będzie z Unią Europejską, której słabnięcie może być zintensyfikowane procesami dezintegracyjnymi. Jeszcze bardziej na znaczeniu będzie tracić skonfliktowana z Zachodem Rosja. W tym czasie będzie wzrastać pozycja tzw. mocarstw wschodzących, wśród których pierwszoplanową rolę odgrywa ChRL [Fiszer 2014: 33–35]. W dłuższej perspektywie czasowej można założyć, że układ międzynarodowy zacznie ewoluować w kierunku jednobiegunowego. Efektem procesu transformacji systemu światowego, trwającego najprawdopodobniej około pół wieku, będzie objęcie pozycji hegemonicznej przez dynamicznie rozwijające się Chiny.

Jak napisał Suisheng Zhao, w najbliższych dekadach kluczowe jest, aby przywódcy USA i ChRL przezwyciężyli wzajemne podejrzenia, potrafili się komunikować i przez to uniknęli otwartej konfrontacji, która nie byłaby w interesie żadnego z nich. Stabilne relacje między tymi mocarstwami przynosiłyby korzyść w postaci światowego pokoju i rozwoju zarówno im, jak i całej społeczności międzynarodowej [Zhao 2008: 28]. Pewne nadzieje na taką przyszłość dają deklaracje ze strategii bezpieczeństwa obu państw. W NSS z 2015 r. zapisano, że „Stany Zjednoczone witają rozwój stabilnych, pokojowych i zamożnych Chin. Szukają dróg rozwoju konstruktywnych relacji z Chinami, które dadzą korzyści obu narodom i będą promowały bezpieczeństwo i rozwój w Azji i na całym świecie" [The President of the United States 2015: 24]. Z kolei władze Chin deklarują w dokumencie strategicznym chęć „połączenia wysiłków z resztą świata w celu utrzymania pokoju, dążenia do rozwoju i dzielenia dobrobytu" [Ministry of National Defence 2015: 1]. Nie można jednak tracić złudzeń, że stosunki międzynarodowe to przede wszystkim gra interesów. Dążąc do realizacji interesów strategicznych, mocarstwa te będą gotowe odstępować od deklarowanych ideałów.

BIBLIOGRAFIA

Ali, M.S. 2008. *U.S.–China Relations in the "Asia-Pacific" Century*, Palgrave Macmillan, New York.

Balcerowicz, B. 2012. *Narodowe polityki i strategie bezpieczeństwa*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, R. Kuźniar i in. (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.

Bender, P. 2004. *Ameryka. Nowy Rzym. Historia równoległa dwóch imperiów*, A. Krzemińska, A. Krzemiński (tłum.), Wydawnictwo „Sic!", Warszawa.

Brunet, A. Guichard, J.P. 2011. *Chiny światowym hegemonem?*, A. Bilik (tłum.), Wydawnictwo Studio EMKA, Warszawa.

Brzeziński, Z. 1998. *Wielka Szachownica. Główne cele polityki amerykańskiej*, T. Wyżyński (tłum.), Wydawnictwo „Świat Książki", Warszawa.

Chun, Ch. 2016. *East Asian Security and South Korea's Middle Power Diplomacy*, [w:] *Transforming Global Governance with Middle Power Diplomacy. South Korea's Role in the 21st Century*, S.J. Lee (red.), Palgrave Macmillan, New York.

Cohen, E.A. 2016. *Technology and Warfare*, [w:] J. Baylis, J.J. Wirtz, C.S. Gray, *Strategy in the Contemporary World. 5th Edition*, Oxford University Press, Oxford.

Daalder, I.H., O'Hanlon, M.E. 2000. *Winning Ugly. NATO's War to Save Kosovo*, Brookings Institution Press, Washington.

Defense Spending Budget data through 2015, http://www.globalfirepower.com/defense-spending-budget.asp (dostęp: 15.04.2016).

Drozd, T. 2011. *Kwestia Republiki Chińskiej w stosunkach ChRL–USA,* http://www.stosunkimiedzynarodowe.pl/kwestia-republiki-chi%C5%84skiej-w-stosunkach-chrl-usa (dostęp: 15.07.2016).

Feng, F. 2011. *Russia-China-Europe security relations*, [w:] *China, Europe and International Security. Interests, roles and prospects*, F-P. Putten, Ch. Shulong (red.), Routledge, London–New York.

Ferguson, N. 2010. *Kolos. Cena amerykańskiego imperium*, M. Hartman, B. Wilga (tłum.), Wydawnictwo Sprawy Polityczne, Warszawa.

Fiszer, J.M. 2014. *System transatlantycki w multipolarnym ładzie międzynarodowym: szanse i zagrożenia*, [w:] *Współpraca transatlantycka. Aspekty polityczne, ekonomiczne i społeczne*, J. M. Fiszer i in. (red.), Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa.

Fukuyama, F. 2006. *Ameryka na rozdrożu. Demokracja, władza i dziedzictwo neokonserwatyzmu*, R. Staniecki (tłum.), Dom Wydawniczy REBIS, Poznań.

Gacek, Ł. 2009. *Chińska koncepcja bezpieczeństwa międzynarodowego*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Wyzwania i zagrożenia XXI wieku*, P. Olszewski, T. Kapuśniak, W. Lizak (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Handlowej, Radom.

Gacek, Ł. 2011. *Wielka strategia Chin – implikacje dla państw sąsiednich*, [w:] *Azja Wschodnia i Azja Południowa w stosunkach międzynarodowych. Bezpieczeństwo–gospodarka–cywilizacja*, J. Nakonieczna, J. Zajączkowski (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

Gill, B., Huang, Ch-H. 2009. *China's Expanding Role in Peacekeeping. Prospects and Policy Implications*, SIPRI Press, Stockholm.

Haliżak, E. 2007. *Polityka i strategia Chin w kształtowaniu międzynarodowego bezpieczeństwa*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.

Holmes, J.R., Yoshihara, T. 2008. *Chinese Naval Strategy in the 21st Century. The turn to Mahan*, Routledge, London–New York.

Hołdak, K. 2006. *Amerykański system obrony przeciwrakietowej i jego implikacje dla Polski.* „Bezpieczeństwo Narodowe", nr 1.

Janiak, A. 2008. *„Pax Americana". Czy świat potrzebuje imperium?*, [w:] *NATO w dobie transformacji. Globalny system bezpieczeństwa a próby utrzymania Pax Americana*, P. Mickiewicz, K. Kubiak (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.

Kaczmarek, J. 1998. *NATO w systemie bezpieczeństwa świata*, Wydawnictwo „Atla 2", Wrocław.

Kaplan, L.S. 1999. *The Long Entanglement. NATO's First Fifty Years*, Praeger Publishers, Westport–London.

Kaplan, L. S. 2004. *NATO Divided, NATO United The Evolution of an Alliance*, Praeger Publishers, Westport.

Kisielewski, T.A. 2002. *Średnioterminowe perspektywy rozwoju sytuacji geostrategicznej. Rosja–Chiny–NATO*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.

Kosta, R.A. 2008. *Rola Polski w budowie europejskiego systemu bezpieczeństwa w kontekście operacji militarnych w Afganistanie i Iraku*, [w:] *Polityka bezpieczeństwa Polski w XX wieku i na początku XXI wieku (wybrane problemy)*, T. Panecki (red.), Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego Akademii im. Jana Długosza, Częstochowa.

Koziej, S. 2008. *Między piekłem a rajem. Szare bezpieczeństwo na progu XXI wieku*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.

Krzykowski, P. 2014. *Wybrane geopolityczne teorie kształtu bezpieczeństwa globalnego*, [w:] *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe wobec wyzwań współczesnego świata*, W. Kitler, M. Marszałek (red.), Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, Warszawa.

Kuźniar, R. 2011. *Pozimnowojenne dwudziestolecie 1989–2010. Stosunki międzynarodowe na przełomie XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.

MacDonald, B.W. 2008. *China, Space, Weapons, and U.S. Security*, The Council of Foreign Relations Press, New York.

Manhken, T.G. 2012. *Thinking about Competitive Strategies*, [w:] *Competitive Strategies for the 21st Century. Theory, History, and Practice*, T.G. Mahnken (red.), Stanford University Press, Stanford.

Mazurek, K. 2012. *Ostatnia złota dekada? Charakterystyka polityki zbrojeniowej USA i amerykańskiego przemysłu obronnego w latach 2001–2010*, [w:] *Stracona dekada? Polityka bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych wobec „globalnych obszarów niestabilności" (Iraku, Iranu, KRL-D oraz Afganistanu) w latach 2001–2011*, Ł. Smalec (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

Mierzejewski, D. 2008. *Koncepcja bezpieczeństwa Chińskiej Republiki Ludowej*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, R. Zięba (red.), Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.

Ministry of National Defence. 1998. *China's National Defence*, Beijing, http://www.china.org.cn/e-white/5/index.htm (dostęp: 20.12.2016).

Ministry of National Defence. 2015. *China's Military Strategy*, Beijing, https://news.usni.org/2015/05/26/document-chinas-military-strategy (dostęp: 20.12.2016).

Mondry, J. 2010. *Powrót geopolityki. Ameryka, Europa i Azja w XXI wieku*, Wydawnictwo Sprawy Polityczne, Warszawa.

Nye Jr., J.S. 2002. *The Paradox of American Power. Why the World's Only Superpower Can't Go It Alone*, Oxford University Press, Oxford.

Ong, R. 2002. *China's Security Interests in the Post-Cold War Era*, Curzon Press, London.

Ostaszewski, P. 2008. *Międzynarodowe stosunki polityczne. Zarys wykładów*, Wydawnictwo „Książka i Wiedza", Warszawa.

Pastusiak, L. 2007. *Droga Stanów Zjednoczonych do mocarstwowości. Studia amerykanistyczne*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Studiów Międzynarodowych, Łódź.

Pawłuszko, T. 2012. *Afganistan w polityce Stanów Zjednoczonych*, [w:] *Stracona dekada? Polityka bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych wobec „globalnych obszarów niestabilności" (Iraku, Iranu, KRL-D oraz Afganistanu) w latach 2001–2011*, Ł. Smalec (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

Polit, J. 2004. *Wojna domowa w Chinach*, [w:] *Historia polityczna świata XX wieku. 1945–2000*, M. Bankowicz (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

Potulski, J. 2015. *Rola i znaczenie prowincji Xinjiang w polityce ChRL*, [w:] *Polityka państw azjatyckich. Wyzwania i dylematy*, J. Marszałek-Kawa, K.J. Helnarska (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.

Rączkiewicz, M. 2011. *Polityka Stanów Zjednoczonych Ameryki w okresie prezydentury G.W. Busha w ujęciu regionalnym*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.

Rowiński, J. 2002. *Chiny wobec wydarzeń 11 września 2001 roku: wyzwania, zagrożenia, szanse i wybory*, [w:] *Chiny. Rozwój społeczeństwa i państwa na przełomie XX i XXI wieku,* K. Tomala, K. Gawlikowski (red.), Wydawnictwo „Trio", Warszawa.

Rowiński, J. 2011. *Chiny i zmieniający się układ sił w Azji u progu XXI wieku. Strategia regionalna ChRL w warunkach globalizacji*, [w:] *Azja Wschodnia i Azja Południowa w stosunkach międzynarodowych. Bezpieczeństwo–gospodarka–cywilizacja*, J. Nakonieczna, J. Zajączkowski (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

Shao, S. 2008. *The Transformation of U.S.-China Relations*, [w:] *China and the United States Cooperation and Competition in Notheast Asia*, S. Zhao (red.), Palgrave Macmillan, New York.

Spetalnick, M., Ali, I. 2016. *U. S. warship challenges China's claims in South China Sea*, "The Reuters" 21.10.2016, http://www.reuters.com/article/us-southchinasea-usa-exclusive-idUSKCN12L1O9 (dostęp: 22.12.2016).

Sutter, R. 2008. *China's Rise and the Durability of U.S. Leadership in Asia*, [w:] *China and the United States Cooperation and Competition in Notheast Asia*, S. Zhao (red.), Palgrave Macmillan, New York.

The President of the United States. 1991. *National Security Strategy of the United States*, Washington, http://nssarchive.us/NSSR/1991.pdf (dostęp: 20.12.2016).

The President of the United States. 2015. *National Security Strategy*, Washington, https://www.whitehouse.gov/sites/default/files/docs/2015_national_security_strategy.pdf (dostęp: 20.12.2016).

Ts'ai, Y. 2013. *A Rising China and Obama's Foreign Policy: Taiwan's New Security Dilemma*, [w:] S. Burt, D. A. Anorve, *Global Perspectives on US Foreign Policy. From the Outside In*, Palgrave Macmillan, New York.

Wan, M. 2016. *Human rights in US-China relations*, [w:] *Handbook of US–China Relations,* A.T.H. Tan (red.), Edward Elgar Publishing, Chaltenham, Northampton.

Woodward, B. 2010. *Obama's Wars*, Simon & Schuster, New York–London–Toronto–Sydney.

Wójcik, E. 1979. *Odprężenie a realia militarne NATO*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa.

Yang, J. 2009. *The rise of China: Chinese perspectives*, [w:] *The Rise of China and International Security. America and Asia Respond*, K.J. Cooney, Y. Sato (red.), Routledge, London–New York.

Zając, J. 2008. *Koncepcja bezpieczeństwa USA*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, R. Zięba (red.), Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.

Zakaria, F. 2009. *Koniec hegemonii Ameryki*, S. Kroszczyński (tłum.), Wydawnictwo Nadir – Media Lazar, Warszawa.

Zhu, Z. 2006. *US–China Relations in the 21st Century. Power transition and peace,* Routledge, London–New York.

Zhu, Z. 2010. *China's New Diplomacy. Rationale, Strategies and Significance*, Ashgate Publishing, Farnham.

Zyblikiewicz, L.W. 2004. *USA*, Wydawnictwo „Trio", Warszawa.

Zyblikiewicz, L.W. 2010. *Polityka bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych w latach 1991–2010*, [w:] *Międzynarodowe wyzwania bezpieczeństwa*, K. Budzowski (red.), Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne – Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków.

POLITICO-MILITARY DIMENSION OF THE RIVALRY BETWEEN THE PEOPLE'S REPUBLIC OF CHINA AND THE UNITED STATES OF AMERICA IN THE TWENTIETH AND TWENTY-FIRST CENTURY

Abstract: The aim of this article is to present and analyze the problem of the rivalry between People's Republic of China and the United States of America in the politico-military dimension in the twentieth and twenty-first century. The text focuses on the main areas of this rivalry. During the Cold War, US-China relations have evolved from hostility to tactical rapprochement directed against a common threat, the Soviet Union. After its end the PRC is contesting American hegemonic leadership, which is the main barrier to expanding its influence. So far, these countries competed mainly in East Asia and Southeast Asia, but with the development of the power status of China, this area extends to other regions of Asia and other continents. The main thesis of the article assumes that currently in China's interest is the formation of a multipolar

international system. In the 50-year term, however, they will outdistance the US and other competitors, achieving a dominant position in the world. The main paradigm adopted in the research is the offensive type of the structural realism.

Keywords: People's Republic of China, United States of America, Republic of China (Taiwan), politico--military rivalry

BIOGRAM

Łukasz Jureńczyk, dr, adiunkt w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Specjalizuje się w międzynarodowych stosunkach politycznych i wojskowych. Kontakt e-mail: lukaszjurenczyk@o2.pl.